



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI  
POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA Częstochowa, II Aleja № 38, telefon № 50,

ADMINISTRACJA Częstochowa, II Aleja № 38.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronioy 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—9 wieczorem.

2-ga Aleja № 43.

## TEATR „ODEON”

W. Krzemtńskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 3 do wtorku 6 września (włącznie)  
**Ciekawa i zupełna zmiana programu!**

**Szprewald** (ciekawe zdjęcia z natury); **Zastępczyni** (dramat w wykonaniu artystów „Teatru Dramatico Nationale w Rzymie“); **Pożar wystawy w Brukselli** (zdjęcia z natury); **Motyl** (komiczny); **Jermak Timofiejewicz zdobywa Syberji** (dramat historyczny z czasów Iwana Groźnego w wykonaniu najlepszych artystów teatrów moskiewskich, przedstawienie tego obrazu trwa pół godz.); **Pojedynek Kubusia na armaty** (komiczny); **Przeklęta pchła** (fantazja).

Na scenie odegranym będzie **W starym piecu...** wodewil w 1 odsłonie. Reż. W. Kisielewski.

Zmiana programu w każdą środę i sobotę. W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach i programach.



Teatr „ODEON”

### RESTAURACJA **Wacława ŚWIDERSKIEGO**

Aleja II róg Teatralnej (1-sze piętro).

zawiadamia Szanownych Gości, że dziś i codziennie grywa

*Kapela Polska*

pod dyrekcją Raczyskiego.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Z szacunkiem Wacław Świdorski.

Częstochowskie zakłady wyrobów Blaszanych Emaljowanych

1784 **Przypkowski, Beran & C<sup>o</sup>** 3-1

Częstochowa, ul. św. Stanisława Nr. 7. Telefon Nr. 334.

WYKONYWA: Naczynia kuchenne, Szyldy, kuchenne i Pokojowe piece, Radiatory, Naczynia i przybory dla aptek, Obrazy, Portrety.

DOSTAWA TERMINOWA. — CENY KONKURENCYJNE.

MAGAZYN UBIOROW MĘZKICH

**R. Trawińskiego**

przeniesiony został

1486—20—5

do domu Towarz. Pożyczk. Oszczędnościowego II Aleja Nr. 24, 1-sze piętro od frontu.

LECZNICA  
chorób zębów i jamy ustnej

**M. PUCHAŁSKIEGO**

w Częstochowie III aleja. 57 wprost kościoła po Marjawił. Zarządzący lekarz d-ta **B. BBSZYNSKI** przyjmują  
codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

LEKARZ-DENTYSTA

**Artur Broniatowski**

**powrócił**

i przyjmuje codziennie od 9—1 i od

3—7 p.p.

I Aleja № 8 pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

Nauki gry na fortepianie, skrzypcach, harmonium, teorii historii muzyki, harmonji, kontrpunktu i śpiewu w szkołach, towarzysztwach i prywatnie udziela **F. WITESZCZAK** w Częstochowie Aleja II № 38, II piętro

**Dr. BEM**

ul. Sw. Barbary Nr. 2 w Częstochowie, przyjmuje od 8 do 9<sup>1/2</sup> rano i od 3 do 5 po południu. Choroby wewnętrzne, dziecięce i weneryczne. 1387

Pierwszorzędny w Częstochowie

Zakład fotograficzny

**W. Wesołowskiego**

II Aleja Nr. 26. róg

Teatralnej

### My a Czeši.

My i oni—to dwa pobratymcze narody, mające wielką przeszłość za sobą; dwa narody, krwawych kłesk znaczone chryzmatem, wstępujące w okres odrodzenia z hasłami pracy u podstaw.

Między nami jednak a narodem czeskim, głęboka zachodzi różnica; program działalności naszej społecznej wzorowane są w większości wypadków na wielkich programach pobratymczego narodu, ale tamten naród jakkolwiek wykreślony z pośrodku żyjących, odporną siłą poczucia własnej indywidualności zapisał w księdze dziejów istnienie swe owocne, nieśmiertelne! jak nieśmiertelnym jest duch czeskiego narodu, ożywiający podstawowe prace społeczne czechów.

### RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. **Skład** materiałów technicznych i elektrotech.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKI I SZTUKATORSKI

### KRUSZYŃSKI i PRÓSZOWSKI

Ekzystuje od 1887-r. Telefon 260.

WYKONYWA RZEZBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodnikach i stopniach marmurowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu.

LOWE CENY NAJPRZYSTĘPIEJSZE.

# J. CHOLEWICKI i J. JANOWSKI

Magazyn bławatny Aleja II № 23.

Dział poświęcony obficie zaopatrzonemu. — Barchany od 12 kop. fok., flanely, baweł. — Ceny niskie — lecz state. — Szewcyloty na mundurki. — Polscy nowości na suknie wierzbowe i kieszonki jesionne, wełny czarne, sukna i t. p.

**JAN SKALMIERSKI**

**Instalacje: oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków fabryk. Skład artykułów technicznych i elektrotechnicznych. Najlepsze lampki metal. oszczędne.**

Biurowe Techniczne w Częstochowie Aleja 22  
TELEFON Nr. 112.

## SZKOŁA MUZYCZNA

L. WAWRZYNOWICZA, Aleja II Nr. 42, róg Cerkiewnej.

Gry fortepianowej według najnowszych zasad udziela L. Wawrzynowicz (patent Warsz. Kons., uczeń Noskowski) i inni.

Przedmioty specjalne jak: gra zrypcowa, organowa i teoretyczne udzielane są przez specjalistów. Lekcje szkolne na godziny i prywatne — bez przedmiotów teoretycznych. 2-1

**Ludzie, którzy dużo jedzą i dużo piją** powinni przynajmniej raz w tygodniu przed śniadaniem przyjmować od 1/2 do 1 kieliszka od wina naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa.

Woda gorzka **Franciszka Józefa** reguluje szybko i bez bólu przewodzenie przewód pokarmowy, oczyszcza krew, pobudza skutecznie przemianę materji i zabezpiecza w ten sposób od wielu zastłabnięć, pociągających za sobą ciężkie następstwa

Dyrekcja lazaretu miejskiego w Poznaniu pisze: — „Woda Franciszka Józefa, nie wymaga zachowania diety i może być przyjmowana stale z niesłabnącym skutkiem“.

Ostrzega się przed licznymi szkodliwymi środkami. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych wyraźnie „prawdziwej wody gorzkiej Franciszka Józefa“.

dząca, bo pokolenie samolubów, wlokące skrzydła po ziemi, zamiast orlich próbować niemi wlotów do budowania gmachu przyszłości nie będzie zdolne! skartawiciele, samo sobie wyrok zagłady wypisze...

Albowiem: „Zmartwychwstaje się z pod gronu, nie powstaje się... z pod sromu!“ — powiedział nasz Wieszcz narodowy.

Nasza sprawa odrodzenia zółwim postępie kraja, choć mamy przed sobą te same, co i cześć, zadania — oni nas wyprzedzili, bo co czynić, to czynią solidarnie, zgodnie, cicho a wytrwale, miłośnicy.

Pracując u podstaw, z oczyma zapartycznymi w wszechnarodowe czeskie ideały, silnymi ramionami dźwigają kraj swój kochany, bo tam starcy powtarzają codziennie wnukom, a matki dzieciom po nauce pacierza: „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego“!

Krótki katechizm narodowy.

A zdziałał tyle już, tyle dobrego! Cześć popierają swoich. Dlatego handel tam przeważnie jest w rękach czeskich, przemysł krajowy wysoko stoi; nie ma wypadku, by jakie przedsiębiorstwo czeskie, z powodu braku poparcia mieszczaków danej miejscowości, upaść miało — co u nas... na porządku dziennym, niestety! bo my, mając firmy polskie, chętnie kupujemy u obcych, idziemy tam, gdzie bliżej, wygodniej, zupełnie objętnie traktując sprawę popierania swoich.

Nie poczuwamy się do obowiazku solidarnego podtrzymywania polskiego, na słabych jeszcze fundamentach opartego handlu, rozwijającego się, jak kwiat z pąka, polskiego drobnego przemysłu; objawami twórczości polskiej sztuki, polskiego piśmiennictwa, interesujemy się tak dalece, że o istnieniu nietędnego z wybitnych talentów dowiadujemy się wtedy, gdy talent ten w męce walki o kęś chleba, wraz ze złamanem trudami życiem gaśnie przedwcześnie.

My — nie jesteśmy potężną, na wzór Czechów, siłą zbiorową, o jakiej mówi przysłowie: „Gromada — to wielki człowiek“!

I dlatego u nas dobrzyby powszechny i cywilizacja na niższym bez porównania stopniu.

Dlatego u nas higiena prywatna i publiczna, oświata ludu, rozwój nauk i sztuk, samoobrona przed napływem obcych żywołów, walka z ubóstwem ciała i duchów, praca nad poprawieniem złych warunków ekonomicznych klas pracujących, nie może — tak szeroko — zataczać kregów, jak w Czechach, gdzie idea solidarności wszechwładnie w społeczeń-

stwie całym panuje, gdzie na granitowych fundamentach budowana jest Przyszłość Narodu!

Zofja Kępczowska.

## Witajcie!

Chociaż z północy zły wicher wieje i grozę dziką rzuca dokoła, Jednak nam w sercach budzą nadzieje Ta nasza młodzież i nasza szkoła; Ta nasza młodzież z krwi naszej krew, Ta nasza szkoła — przyszłości siwo!

Śmiało oblicza, serca gorące, Oto kwiat barwny polskiej młodzieży; Zda się, że jaśniej świeci nam słońce, Ze z kądziści powiał wiaterek święty, — Ze z ich powrotem do naszych szkół Płyną zapachy z ojczystych siół!

Krzepi się serce, wstaje otucha Na widok tyłu rumianych twarzy, Każdy z nas starszy z radością słucha, Jak młodzież szkolna wesolo gwarzy O przyszłej pracy — a męski ton Mówi, że będzie bogata w plon!

Witajcie zatem, młodzi junacy! Ojczyzna do was wyciąga dłońie I żąda, woła: ducha i pracy, Pragnąc wziąć udział w tym waszym plonie — A więc budujcie ojczysty gmach! Taki, jak czasem widujem w snach!

Łaknijcie wiedzy, bo ona daje Potęgę oraz mądrość zamłodu; Szanujcie cnotę, wiarę, zwyczaj, Bo one siłą, zdrowiem narodu; Kochajcie mowę — tu nie trza słów — Te najpiękniejszą ze wszystkich mów!

Witajcie!.. Patrzcie z oblicza Matki Gęste łzy leją na ciemne zwoje: Ona wam daje uczuć ostatki, Oddajcie dla niej więc życie swoje; Do pracy zatem! — dosyć już złud, Do pracy! — z czasem nadejdzie cud!

Władysław Fulman.

## Wakacje letnie w Watykanie.

W dzień po obchodzie rocznicy wstąpienia na tron papieski Piusa X rozpoczęły się wakacje letnie w Watykanie. Kardynałowie udali się po większej części do wsi swoich w okolicach Rzymu, kardynał zaś sekretarz stanu

zamieszkał, jak w roku ubiegłym, w wili pułkownika papieskiego Blumenstiebla na Monte Mario, połączonej telefonicznie z Watykanem.

Przy Ojcu św. pozostali tylko kardynałowie, z którymi nawiązał był ostatnimi czasy stosunki ściślejsze, mianowicie Rampolla, Vovesy Tuto oraz Vella Papież wysłuchuje od niedawna częściej i uważniej niż kiedykolwiek przedtem, to też wpływ tego pałata, wszechwładnego za czasów Leona XIII, zwiększa się z dniem każdym.

Papież nie zmienia i w lecie zwykłego trybu życia. Jedno posłuchanie prywatne następuje po drugim, a w piątki i sekretarz stanu musi przerywać wczasowy letnie, aby uczestniczyć w przyjęciu ciała dyplomatycznego, którego szeregi są zresztą bardzo przerzedzone obecnie skutkiem lata.

Wobec tego w pałacach watykańskich nie znać prawie wakacji letnich. Gwardja szwajcarska uzbrojona w habalardy stoł, jak zawsze, przy podwojach bronzowych. W podwórzach i lodżjach widać zwykle placówki karabinierów papieskich, a z tyłu Watykanu, w pobliżu mennicy, co dzień zrana muszkieter włoski wita pilnującego bramy wjazdowej kolegę papieskiego okrzykiem: — *Buon giorno, collega!*

Do 1870 r. Pius IX miał zwyczaj spędzać lato w Castel Gandolfo, śród swity licznej. Leon XIII kazał urządzić sobie siedzibę letnią w wietu leonickiej w ogrodach Watykanu i tam przyjmował gości. Pius X zaś pozostaje w zwykłym mieszkaniu i od czasu do czasu tylko przechadza się po wspaniałych ogrodach, bez jakiegokolwiek swity lub strazy, w towarzystwie jeno sekretarza, z którym prowadzi zwykle rozmowę ożywioną.

Kto widział go płynącego w gondoli, gdy był jeszcze patriarchą weneckim, po Canale Grande, nie przypuszczał chyba nigdy, aby starzec ten, tak lubiący swobodę ruchów i gwar ludzki, pogodził się z życiem pustelniczem w murach watykańskich. A jednak Pius X spełnia ściśle nakazany przez poprzedników obowiązek nieopuszczania murów Watykanu, powtarzając często wiersz Leona XIII: „Jakże słodko cierpieć za owarznie Chrystusowa, ba, nawet umrzeć w więzieniu“. A gdy pewnego razu ktoś ośmielił się poruszyć w rozmowie z nim tę sprawę, papież załował: — Ani żywy, ani umarły nie opuścę, już Watykanu!

Nigdy jeszcze zaden z kapłanów najwyższych nie prowadził życia tak prostego, odosobnionego i regularnego. Siedem lat pracy i modlitwy — oto życie Piusa X na najwyższym stanowisku w hierarchji kościelnej. Papież bowiem pracuje bez przerwy, nie bacząc na upał przenikający wszystko. Pomimo to nie traci czującej wprost uprzejmości i dobroci. Nigdy, naprzykład, nie pozwała odwiedzającym go, bez względu na ich stanowisko społeczne, kłęcząc podczas posłuchania, a często nawet sadza ich obok siebie na krześle w przeciwnieństwie do Leona XIII, który nadzwyczaj ściśle dochowywał etykiety, przyjętej na dowroze papieskim.

Tylko pod względem prostoty i powściągliwości w przyjmowaniu pokarmów Pius X podobny jest do wielkiego swego poprzednika. Ale i tu nawet zachodzi pewna różnica pomiędzy nim a Leonem XIII, który zasiadał do stołu zawsze sam i był w chwilach takich nieprzystępny, gdy tymczasem papież Pius X jada zawsze w towarzystwie sekretarza, z którymi pracuje przez dzień cały, mianowicie monsignorami Bressanem i Pescinim, gawędząc swobodnie przy stole.

Leon XIII miał często nocę bezsenne, podczas których tworzył poezje w klasycznej piękny języku łacińskim lub czytał ulubionego poetę: Horacego. Pius X natomiast posiada sen zdrowy. Gdy o godz. 10-jej w nocy gasną świa-

ła w oknach Watykanu, zwróconych ku miastu, to można być pewnym, że papież śpi spokojnie i twardo.

## JESIEŃ...

— olo —

Jesień, pora odlotów, czas plonów, gdy złote i szkarłatne graby śpiwiąją po lasach sformalnie przedzgonną.

Kocham jesień, tę „mortie saison“ po szalach lata, ostatnie słowo wielkiego mlsterjum przyrody, syntezę pracy całorocznej rolnika i myśliciela.

Kocham jesień, w wieńcu liści kolorowych, w gronach jarzębiny, w przędzy babiego lata, w aureoli bladego słońca i nieba głębokiego, zamysłonego...

Kocham sine poranki, i mgły, wieszające nad stawami, i mokradła, w kępach przeredziej leszczyny, i ściernie, gdzie się trzepocą gęsi, gdzie polatuje dymek niebieskawy od ognisk, rozpalonych przez pastuszków.

Kocham zachody słońca, krwawe, śmiertelne smutne, powtarzające się do nieskończoności w stawach, w rzecze, w kałużach.

Jeszcze gra mi w pamięci ten promień ostatni, co padał na szyby, odbijał się w fortepianie, w posadzce, i gasł za szkłem obrazów, w ramach błyszczących.

Potem wieczory, długie, tajemnicze, gdy plucha bije w okna i noc odzywa się ehami wieczności... W głębi staro parku wałą się drzewa spróchniałe. Jęczy rzaw pod chłostą wichru. W kominie stają peany — wisielce. Ach, jak to dawno, jak dawno...

Odpytnęła przeszłość, radona i smutna, burzliwa i iednostajna. Odpłynęło wszystko, co było dawną duszą i dawnym życiem. Nie wraca żaden z poezginalnych krajobrazów. Nie wraca żaden z poezginalnych przyjaciół. Nic, nic nie wraca... I dobrze, że nie wraca. Wjcie się droga coraz dalej, coraz dalej, coraz dalej.

Marion.

## Nieco o naszych włościanach.

(z okazji Wystawy przeciwgruźliczej.

— x —

W numerze 58 „Gońca“ p. S. Wyszynski bardzo dokładnie zaznaczył obowiązek naszego ludu, który, odwiedzając Jasną Górę, prawie nie zwraca uwagi na przeciwgruźliczą wystawę, mogącą przecież przynieść tyle korzyści zwiedzającym.

Zaiste nawet tak chwalebne dzieła, jak ta wystawa, chybila celu, bo lud nasz jeszcze nie jest przygotowany i na wszystko to, do czego od dziecka nie przywykł, patrzy sennem okiem, albo gorzej, bo z nieufnością.

Nie ufa nasz lud wszystkiemu, choć by to było najkorzystniejszem dla niego, jeżeli ta rzecz, nie przychodzi od księdza. Więc może dobrze by było gdyby duchowniostwo, produjące pielgrzymom, widząc tak pozytywne przedsięwzięcie, wskazywało je ludowi, by korzystał i otworzył oczy na higienę która po wsiach i brudnych osadach nie istnieje wcale. Gdyby przy zdrowym powietrzu i pokarmie nasz lud żył higienicznie, mniej spotykaliśmy choro-witych i chłopów. pokurczów, a pewna, że w zdrowem ciele był by zdrowszy duch.

Chłop nasz, o ile nie jest zdeprawowany przez żyda, niemca albo inne elementy, ciągnąc ostatnie siły z niego, ma zawsze poczciwość dziecka ale i naiwność dziecka, połączonej z uporem i nieufnością do wszystkiego, co nowe. Nie ludu to wina: nieraz się on sparzył, włąc na zimne dmuchał! Trzeba znać więc, trzeba długo bacznie a bezstronnie obserwować by dojrzeć, kto uczy ludu lud nieufności.

A jakż wpływ na lud mogą mieć zgraje żydów snujące się jak widma po

wniez brudnymi rękoma masło, ser, wędliny, bułki i t. p., łatwo przenoszące wszelką zarazę wiktualną.

#### — Dowóz mięsa.

Z powodu wzmianki w pismach polskich o dowozie mięsa do kraju z różnych miast w Cesarstwie, jedna z gazet otrzymała „z źródła kompetentnego” wiadomość, że dowozi się jedynie „trefne” mięso, czyli używane przez wszystkich, z wyjątkiem Żydów religijnych. „Koszerne” zaś mięso dowożą jedynie z najbliższych okolic, ażeby od chwili bicia wołu do dowozu nie upłynęło więcej nad 2—3 godziny.

#### — Zdziczenie obyczajów.

Trudno byłoby uwierzyć, gdyby same oczy nie widziały, jakie krwiożercze instynkty przejawiają dzieci w podmiejskich okolicach. Zabić psa, kota, lub też je dolic; albo też żywcem nieraz zakopać je w ziemi — to miła i wesoła rozrywka dla malców, przyzwyczajających się do widoku krwi, przyczem orgiom zwyrodnienia towarzyszą radosne okrzyki.

Nie dziw więc, że z równą łatwością ranią lub kaleczą tacy malcy swych rówieśników i rówieśniczki.

Co najgorsza — dzieje się to w oczach ojców, matek i wogóle osób dorosłych, z udziałem głośniejszych wybuchów śmiechu — zamiast naganyjących uwag.

Dziewie jednak, iż w chwilach „awantur” u dzieci zapominają ci starsi o przyszłości: co posiejesz to i zbierzesz!

Sami przecież wobec dzieci uganiają się za kretami, łowią je i żywcem porzucają psom na rozszarpanie, zapominając o tem, że kret — to przyjaciel człowieka...

#### — Znalezione kontrabandy.

Straz graniczna znalazła na przedmieściu Zawodzie porzucaną kontrabandę, zawierającą cenne materiały. Zarząd komory oszacował je na rb. 320.

W bliskości wsi Starokrępcze w gminie Kuźniczka, znaleziono również kontrabandę wartości rb. 30.

Znaleziono niewiadomo przez kogo porzuczone towary przemycane:

1) Na Zawodzie 5 łomoków różnego towaru pół jedwabnego i wełnianego ocenione przez komorę herbską za rb. 320 zatrzymali strażnicy karczemni: Stefan Artemiow, Aleksander Jakowlew i Stanisław Sewirski;

2) w okolicy wsi Przeczycze w gminie Sulikow, w powiecie Będzińskim, 120 stopy spirytusu według oceny Komory Niedarskiej przedstawiającej wartość rb. 25 kop. 22 zatrzymali strażnicy karczemni: Józef Polkiewicz i Klemens Sulwiński;

3) w pobliżu osady Praszka, w powiecie wieluńskim znaleziono bele towaru wełnianego, podług oceny komory praskiej wartości rb. 20 kop. 60, oraz 73 stopnie spirytusu w cenie rb. 15 kop. 35. Zatrzymali strażnicy karczemni Aleksander Dończyk i Aleksander Oniszczak przy pomocy straży pogranicznej.

#### — Wypadek.

Na ulicy Krakowskiej furman rozwający węgiel, najechał straganiarkę starszkę Chaję Rozenblum, która odniosła bolesne pokaleczenie piersi.

#### — Pożary.

Wies Wójtówkę w powiecie częstochowskim onegdaj nawiedził pożar. Spalił się dom mieszkalny, kryty słomą, ubezpieczony na rb. 180, należący do Władysława Węza.

Od tegoż pożaru spalił się na podwórzu sąsiada stóg siana nieubezpieczony.

Ogień wynikł z niewiadomej przyczyny.

W gminie Dźbów we wsi Trzepizuru, położonej przy torze Kolei Heroskiej, od iskry z parowozu zapaliła się i zgorzała doszczętnie obora, należąca do właściciela Bolesława Kozaka, ubezpieczona na rb. 50. Od tegoż pożaru, zajął się dom mieszkalny, lecz dzięki energicznemu ratunkowi, zdołano go ocalić od zagłady, spalił się tylko dach ubezpieczony na rb. 50. Do zarządu dr. żel. Herby-Kielce wniesiono pretensję o odszkodowanie.

#### — Kara.

Za szereg artykułów o pożarze w kopalni węgla na Redenie w Dąbrowie Górniczej, które władza uznała za kłamliwe i alarmujące, redakcja „Kurjera Zagłębia” skazana została w drodze administracyjnej na rb. 300 kary.

#### — Za Kościuszkę i herb Polski.

Za sprzedaż przedmiotów galanteryjno-dewocyjnych z wizerunkami Kościuszki i herbu polskiego skazani zostali

drogą administracyjną utrzymujący kram pod Jasną Górą pp.: Edward Romanowicz na 50 rb., Rybicki na 50 rb., Leon Barański na 25 rb., Błaszczyk na 25 rb., Sygodziński na 25 rb., Wexler na 25 rb. i Stiller na 25 rb.

#### — Za przejście granicy.

Za przejście granicy w punkcie niedozwolonym przez regulamin graniczny zatrzymani zostali mieszkańcy Częstochowy: Anatol Gonzwa i Wojciech Nawrot.

#### — Kradzieże.

We wsi Konary, niewiadomi złodzieje uprowadzili ze stajni, Wojciecha Dukli gniazdki klacz wartości 120 rb. Wszelkie poszukiwania nie dały pożądanego rezultatu.

Onegdaj na targowisku przy rzeźni miejskiej, rzeźnikowi Dawidowi Offmanowi skradziono gotówką rb. 300 i kilka ważnych dokumentów.

Zamieszkałemu przy ulicy Siedmiu Kamienie Antoniemu Jaworskiemu, nieznanemu złodziej skradł z pokoju kawalerskiego palto jesienne wartości 24 rb.

#### — Niewymiatanie rynekotków.

Wskutek trwających prawie bezustannie od dwóch dni opadów, stróże zostawili rynekotki na fasce losu, choć się w nich nagromadziły szczególnie w bocznych ulicach całe stopy nieczystości, a nikt nie myśli o ich uprzątnięciu.

Komuż powierzona jest piecza nad porządkiem bruków i rynekotków miejskich?

#### — Nowe umundurowanie żandarmerii.

Ogłoszone zostało rozporządzenie o zmianie umundurowania korpusu żandarmerii. Na mocy tego rozporządzenia szeregownicy żandarmerji będą nosili w dni galowe szyszaki z czarnymi kitami; oficerowie zaś mundury tego samego co dragoni kuroju.

#### — Służny projekt.

W ministerjum sprawiedliwości opracowuje się projekt stosowania większych kar na znęcających się nad zwierzętami.

#### — Potłuczenie.

Furman, rozwозяcy cegły Jan Dudek, lat 18, przejeżdżając ulicą Siedmiu-Kamienie, spadł z wozu na bruk tak niefortunnie, że koło przeszło mu nogę, kalecząc boleśnie.

Poszwaikowanego odwieziono do domu.

#### — Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim zmarło wało się na kuracji: mężczyzn 24 i kobiet 13.

#### — Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 4.

## Korespondencje.

### Noworadomsk.

#### — Tajemnicze zabójstwo.

Zapewne wiadomem jest większości mieszkańców naszego grodu, że sprawa tajemniczego morderstwa wykrytego pod Zawadami, w dalszym ciągu pozostaje głęboką tajemnicą, ktę jest zarodowanym niewiadomo — i kto są sprawcy ohydne go mordu również niewiadomo.

Władze śledcze wylęzają swą energię jednak bezskutecznie. Część aresztowanych, a podejrzanych o morderstwo już zwolniona została, reszta zaś z dnia na dzień oczekuje uwolnienia; wobec braku dowodów, nastąpić to musi wcześniej czy później.

Naczelnik straży ziemskiej p. Czernogolowkin, otrzymał z różnych stron Rosji listy, z prośbą o fotografie nieboszczyka, między innymi z Moskwy nadesłano do policji fotografie tamtejszego mieszkańca, z zapytaniem, czy trup nie jest doń podobnym. Podobieństwa nie znaleziono: ów kupiec moskiewski, również zniknął w tym czasie bez wieści. Wyświetlenie więc sprawy jest bardzo odległe.

W ubiegłym tygodniu zostali uwolnieni z aresztu Fiszlewicz i Rozenstein, wczoraj zaś hotelowy Michalski i syn obywatela tutejszego, B. Skupięski.

Trup zatem wylowiony pod Zawadami w sofie, wcale nie pochodzi z Radomska, ani naszego powiatu, gdyż tu nikt nikomu nie zginał i nikt nikogo nie poszukiwie. Należałoby zatem śledztwo zwrócić do innego miasta lub powiatu.

#### — Rewizja piekarni.

Nareszcie w tych dniach komisja sanitarna ma przystąpić do rewizji miejsko-

wych piekarni, których połowa znajduje się pod względem czystości w stanie oplakany.

#### — Nowy kinematograf.

Miasto nasze, które nie posiada zgola żadnych rozrywek, z zadowoleniem przyjęło wiadomość, że wkrótce w gmachu teatralnym na dłuższy czas będzie zainstalowany znany kinematograf b-ci Krzemieńskich, sala teatralna otrzyma oświetlenie elektryczne. Dotychczasowe kinematografy tutejsze bywały niżej krytyki, nie więc dziwnego, że nie mogły się utrzymać długo.

#### — Alarm.

W czwartek o g. 9 m. 40 w dyżurny strażak zauważył z wieży strażackiej płomień w kierunku Widzowa, o czem zakomunikował komendantowi straży, który niezwłocznie polecił zaalarmować straż czynną. W ciągu paru minut oddział 2 z bezkami był już na rampie kolejowej; dyżurny pom. zawiadomcy w Widzowie p. Jaworski telefonem zawiadomił, że pożar wynikł w stajniach, należących do ks. Lubomirskich i już go zlokalizowano i nie zachodzi potrzeba przyjazdu straży noworadomskiej.

Po 20-minutowym jeszcze oczekiwaniu wiadomości o rozmiarach pożaru, straż powróciła do remizy.

A k r.

### Rędziny-Rudniki.

#### — Śmierć przy pracy.

W tych dniach podczas burzenia plebanji, nabytej od proboszcza Rędzin, przez Józefa Mołochę, tenże spadł ze znacznej wysokości na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. Tragiczny ten wypadek wywarł w okolicy przynębiające wrażenie...

### Brzeźnica.

(Korespondencja własna „Gońca”).

Jarmarki w osadzie Brzeźnica zostały znowu otwarte, a zamknięte były zupełnie, prawie przez 3 miesiące. Biedne z natury miasteczko jeszcze więcej zubożało będąc pozbawione dowozu artykułów żywności. Jarmarku bowiem wyczekuje niecierpliwie tutaj każdy, gdyż tylko przez jarmarki ożywia się ta miścina, dając zarobek mieszkańcom, z którego żyć muszą aż do następnego targu.

Brak lekarza w Brzeźnicy daje się dotkliwie odczuć, lecz mieszkańcy nie chcą dać żadnego subydjum, a bez tego wątpliwem jest, czy lekarz zgodzi się tutaj zamieszkać. O ile Brzeźnica jest biedną o tyle gmina brzeźnicka wcale uogła nie jest i na doktora stać by ją było, a dlaczego nie uchwałą chociażby 300 rubli rocznie, to doprawdy zagadka albo... i nie zagadka...

A chorzy zawsze dużo: leczą ich jakieś baby znachorki albo felcerzy, zwłaszcza że wsi Sulmierzyce gdzie 2 felcerzy — żydów urządzają istne jatki, puszczając krew nie tylko przez kieszki swych ofiar, lecz i w ścisłem tego słowa znaczeniu. A przecież w Brzeźnicy był zawsze lekarz przez lat kilkanaście. Energiczny lekarz miałby tu utrzymanie nawet dobre, bo w promieniu 5 mil do ktora niema jak to i w sąsiednim ruchiemi Pajęcian, gdyż zwłaszcza włościanie, nauczeni już biedy brakiem lekarza, z pewnością by się garmeli do niego.

Oby te słów parę trafiło do poczucia obowiązków lekarza, którego z pp. doktorów, by zechciał zająć opuszczoną placówkę.

## TELEGRAMY.

### Rabunek w pociągu.

Symerfopol 3. W pociągu, który szedł z Berdjańska, 3 uzbrojonych złoczyńców zrabowali artelczykowski Banku międzynarodowego rb. 30,000 gotówka.

### Pożar lasów.

Jatka 3. Poza: lasów w okolicach Jatły ugaszono. Zgorzało około 500 dziesięcin lasu, stanowiącego własność prywatną.

### Polacy robotnicy w Westfalji.

Hannover, 3. W Westfalji w miejscowości Hordel z niewyjaśnionych dotychczas powodów doszło do starcia między polskimi robotnikami, a policją, która użyła białej broni i ciężko zraniła kilku robotników.

### Jeden podoficer policyjny został ciężko zraniony.

Napad na drodze. Sieradz, 3. Na powracających z jarmarku w Zdunskiej Woli trzech kupców napadło wczoraj 7 bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy pod groźbą zabójstwa zrabowali rb. 2500 i

bezkarnie uciekli. Tegoż dnia kupcowi Nusbaumowi z Łodzi zrabowano na tejże drodze 2500 rb.

### Pożar wsi

Grodno 3. We wsi Murawczyce w pow. brzeskim zgorzały wszystkie zabudowania. Spaliła się pięcioletnia dzieczenka.

### Bezrobocie powszechne.

Madryt 3. Bezrobocie powszechne ogłoszone w Saragocie przybiera poważne rozmiary. Dziś żadna z gazet nie wyszła. Ogłoszono również powszechne bezrobocie w Barcelonie.

### Udaremniony zamach.

Paryż 3. Do dzienników donoszą z Nowego-Jorku: Usunięty niedawno ze służby doroca na kolei Great Northam usiłował wysadzić w powietrze lokal biura kolejowego w St. Paul.

W chwili wszakże, gdy miał wykonać zamach, został wykryty i zastrzelony przez agenta policji tajnej.

### Pożar w Londynie.

Londyn, 3. W zachodniej dzielnicy Londynu wybuchł wielki pożar gmachu przytłaczającego do miejskiego szpitala. Zmobilizowano całą straż ogniową, aby ocalić budynek szpitalny.

### Katastrofa budowlana.

Nowy Jork, 3. Przy budowie nowego dworca kolei pensylwańskiej zawaliło się rusztowanie, na którym pracowało osmnastu malarzy. Sześciu robotników odniosło ciężkie rany, reszta lżejsze obrażenia ciała. Wśród robotników zajętych wewnątrz gmachu powstara panika.

### Wykrycie S.-D.

Ryga, 3. W czasie rewizji nocnych znaleziono u różnych osób czcionki, broszury treści rewolucyjnej i pieczęć ryskich socjalnych demokratów. Dwie osoby aresztowano, jedną z nich w czasie usiłowania ucieczki zraniono.

### Nowy proch.

Paryż, 3. Fotograf Guiciard wynalazł nowy proch bezdymny i bezwonny. Dotychczasowe próby wydały świetne wyniki.

### Wykopalisko.

Kijów, 3. Przy poszukiwaniach archeologicznych w Białogrodku odkopano komnatę drewnianą i wieżę z epoki św. Włodzimierza.

### Okradzenie synagogi.

Bachczysaraj 3. Okradziono tu synagogę karamiską.

### Podział Marokka.

Paryż 3. Według doniesień z Tangeru, zawikłane stosunki w Marokku wywołują nanowo podrażnienie w stosunkach pomiędzy zainteresowanymi mocarstwami. Zmiana istniejącego stanu rzeczy staje się niemiękniona, wobec tego, że postanowienia traktatu w Algieras stosowane są tylko we francuskich okęgach pobieżnych. Podział Marokka pomiędzy Francję, Hiszpanię, Anglię i Niemcy staje się już tylko kwestją czasu.

### W przededniu wojny.

Konstantynopol 3. Grecki poseł składał dzisiaj rządowi tureckiemu wyjaśnienia w sprawie wyboru kreteńczyków do greckiego zgromadzenia narodowego. Minister spraw zagranicznych Rifaat-Basza uznał oświadczenia posła za niewystarczające. Położenie jest groźne.

Zginal paszport wydany przez gminę Konary na imię Józefa Kempa. Proszę złożyć w Administracji „Gońca Częst.”

Do sprzedania słowy w a l a c h anglo-arab stadniny Zawadzkiego 5 i pół wiersz, wysoki, doskonale ujeżdżony pod wierzch i w uprzęży. Zwraca się do por. Hitarowa, pułk husarów.



Medale złoże 1 Srebrny, 3 Liszy Pochwalne.  
Nauczycielka Muzyki posiadająca patent Konserwatorjum Warszawskiego udziela LEKCI MUZYKI na fortepianie i teorji, jako też przygotowuje: zyczących wstąpić do Konserwatorjum. II Aleja Nr. 43 w oficycie dom Libermanna.  
MARJA GINTER née Tisserant.

po 50, 15 i 10 kop. Słaby apłeczni Apteki



wsłach, wydłużające zboże od chłopów, a nabiła i drób od kobiet za fałszywy pieniądź, barwną szmatę albo trochę a nodyn z domieszką skażonego spirytusu, i wreszcie za to wszystko, na co się zdobyć potrafią.

A Częstochowa — miasto czy nie jest tu bez winy? Ilez skarg już w pośród ludu odzywa się na zdzierstwo, jakiego podlegają w Częstochowie pańnicy. A owe całe legie najprzeróżniejszych wyzyskiwaczy u dają cych pobożność, jak dziwnie nie licują ze świętością miejsca, którego stawne dzieje giną w pomroce wieków!

Cóż dziwnego, że chłop sparzywszy się nieraz, ucieka i na widok wystawy, myśląc, że i tam go obędą i wyzyskają.

„Marya, Marya tak śpiewają dzieci” brzmi pieśń; suną kompanje za kompanjami; nad morzem ludzkiego pogłowia migają i chwieją się tony orkiestri i mrowie ludzkie płynię zewsząd do stóp Królowej z wiarą z przed wieków, z siłą żywiołu!

Ach tym zmęczonym tłumom, przebywającym nieraz po 40 mil pieszo, należy się przecież i doczesna pomoc.

Z e t.

## Z WYSTAWY PRZECIWGRUŻLICZEJ.

Dzisiaj w niedzielę o godzinie 5-jej po południu na wystawie przeciwgruźliczej w Muzeum Hygienicznym dr. W. Kon ustawi szereg płytek z pożywkami, w celu wykazania obecności różnych bakterii chorobotwórczych w powietrzu, na ubraniu, na rękach etc. będzie zakazał pożywkę, pozostawiając płytki przez czas pewien otwarte na powietrzu i dotykając się ich rękoma, ubraniem etc.; obecni przy tych doświadczeniach będą mogli następnie obserwować stopniowy rozwój bakterji na pożywkach i badać je pod mikroskopem; niezależnie od dr. Kona objaśnią udziałem będą dr. Nowak i instruktorzy pp. Wyszyński i Pracki.

## KRONIKA.

— Rozpoczęcie roku szkolnego na pensji p. Leonji Komar.

Na intencję rozpoczęcia roku szkolnego na pensji VII-go klasowej p. Leonji Komar, w kościółku po Marjawiackim odprawioną została wotywa poprzedzona piękną przemową ks. Magotta — prefekta szkół, który w słowach barwnych zachęcał uczennice do pracy, dając przykłady zębnych skutków, jakie wywołuje brak chęci do pracy w całych nie-

raz społeczeństwach. Na chórze odpiewano „Cantique de Noel” Adama, odegrano preludja Chopina i hymn koronacyjny L. Wawrzynowicza.

Na pensji p. L. Komar personel pedagogiczny został w tym roku znacznie powiększony i składa się z sił pierwszorzędnych, posiadających dyplomy z ukończenia uniwersytetów.

— Ze sportu.

W dniu dzisiejszym w Piotrkowie przypada drugi dzień wyścigów konnych żokiejskich i dzientelmenskich. W wyścigach dzientelmenskich wezmą udział dwaj oficerowie pułku huzarów z naszego miasta.

Książęta Lubomirscy w osobach: Władysława, Konstantego i Stanisława, dziś wyjeżdżają z Kruszy do Anglii do Doncaster na wyścigi, w jednym z których uczestniczyć będzie „Książę Pan” pod Winkfieldem w nagrodzie t. zw. „St. Leger”.

— Echa pożaru stajen w Widzowie.

Przyczyna pożaru stajen ks. ks. Lubomirskich do dziś pozostaje niewyjaśnioną.

Dyżurujący chłopiec stajenny zeznał, iż na pół godziny przed wybuchem pożaru lampa zaczęła kopcąć. Wisiąc wysoko, utrudniała chłopcowi poprawienie knota, to też rzucił się on na wiązki siana i zasnął. Przebudził go jęszczy dym, a widząc, że się pali, wszczął alarm. W ogniu zginęły między innymi koniemi dwie klacze przysłane z zagranicy do stanówki pod „Sac à papier”, za które książęta zapłacić zmuszeni będą wygórowane odszkodowanie; następnie matka stadna „Dzuma”, która dawała dobrej klasy żrebacki, i część koni przeznaczonych na mającą się odbyć w dniu dzisiejszym licytację, to też z tej przyczyny licytacja się nie odbędzie.

W uzupełnieniu wiadomości o pożarze w stajni wyścigowej ks. Lubomirskich w Widzowie, otrzymujemy następujące szczegóły:

Ogień momentalnie objął wnętrze stajni. Zaalarmowani stajenni rzucili się na ratunek koni, rżących i szalejących w boksach. Ogień szerzył się strasznie. Wyprowadzanie koni z napełnionej dymem stajni było wprost rzeczą niemożliwą, jednakże byli tacy, którzy rzucali się w płomień i za chwilę wracali, prowadząc rozszalałego z przerażenia rumaka, lecz ogień coraz więcej utrudniał niesienie pomocy.

Z kilkadziesiątu sztuk koni, znajdujących się w palącej stajni, nieudało się uratować 14 sztuk.

Ofiarą ognia padły konie, „Dzuma”, „Samarytanka”, „Errata”, „First”, „Slight”, „Legion”, „Kretacz”, „Koczurga” i sześć dwulatków; „Nitokris” trochę poparzony. Stajnie były asekurowane; konie zaś nie.

Ogólna strata spowodowana ogniem, wynosi przeszło 30,000 rubli. Ze spalonych koni klacz „Koczurga” była już sprzedana.

— Tydzień awiatyczny.

Od tygodnia już otrzymujemy co dni parę zgłoszenia jednego z biur ogłoszeń z Katowic, z żądaniem umieszczenia w naszym „Gońcu Częstochowskim” inzeratów o popisach awiatycznych w Bytomiu, które trwać mają od dn. 4 do 11 września.

Aczkolwiek miły nam jest grosz za ogłoszenia, to jednak, niemi przyjemnej zasadzie bojkotu ogłoszeń pruskich — polecenie tego nie przyjęliśmy. Wolimy pozbyć się sami zysku a nie namawiać czytelników do wyjazdu za granicę pruską i do pozostawiania tam ciężko zapracowanego w kraju grosza.

Nie jedymy do Prus na popisy niemieckich awiatorów, a prusacy przyjadą do nas i tu grosz pozostanie!

Obudzić czujność obywatelską w tym kierunku uważamy za swój obowiązek!

— Osobiste.

Dr. Wrześniowski powrócił z letnich wyczasów i rozpoczął porady.

Rejent miejscowy p. Leopold Biernacki powrócił z urlopu i zajmuje się sprawami rejentury od wczoraj.

— Ćwiczenia straży.

Dziś w niedzielę na placu straży ogniowej przy ul. Mikołajewskiej odbędą się o godzinie 7-jej rano ćwiczenia wszystkich oddziałów straży.

— Zebranie „Huty Barbara”.

Dziś dnia 4-go września o godzinie 3-jej po południu, odbędzie się zebranie ogólne udziałowców huty robotniczej „Barbara”, na którym pożądana byłaby najliczniejsza obecność członków.

Miejsce zebrania będzie własna posesja huty przy ul. Ciemnej nr. 114.

— Zebranie Tow. „Przebudzenie” i „Trud”.

W Poczesnej dziś w niedzielę staraniem księdza Jana Knorra, odbędzie się zebranie członków Towarzystwa rolniczego „Przebudzenie” i Towarzystwa „Trud”.

Zebranie odbędzie się w sali pałacu księżnej Teniszew.

— Zebranie półroczne w Stow. Przem.-Rzem.

Dziś w niedzielę o godzinie 3-jej popoł. w lokalu własnym Stowarzyszenia Przem.-Rzemieśln. Aleja I Nr. 9, odbędzie się półroczne ogólne zebranie członków Stow.

Ze względu na to, że na zebraniu tem rozpatrywane będą liczne i ważne kwestje dotyczące tej instytucji, Zarząd Stow., za naszym pośrednictwem uprasza członków o najliczniejszą a punktualną przybycie.

— Ze Stow. Rzemieśln.-Przemysłowego.

Na ręce dyr. Bagieńskiego nadeszło już z Oddziału Naukowego przy Mini-

sterjum Przemysłu i Handlu pozwolenie na otwarcie kursów wieczornych dla młodzieży terminatorskiej, o czem przedrokiem zostało zrobione podanie. Na dzisiejszym niedzielnym ogólnym zebraniu członków Stowarzyszenia sprawą ta szczegółowej przedstawiona zostanie, pożądanym jest przeto jaknajliczniejszy udział dobrze myślących rzemieślników, obywateli.

— Z „Lutni”.

Z rozpoczęciem sezonu jesiennego nawet uprzedzając go, bo już teraz, kołkiem lata Stowarzyszenie śpiewacze „Lutnia” krząta się energicznie celem przygotowania swych chórów i orkiestry do zbliżającej się kampanji jesiennej i zimowej; organizuje również i o kiestrę mandolinistów.

Kandydatki i kandydaci, pragnący się zapisać do którejś z powyższych sekcji, raczą się zgłaszać osobiście do lokalu „Lutni”, codziennie od 5 września po godzinie 8 wieczorem.

Oto z dniem 5-go września czyli jutrzejszym rozpoczyna się pod kierunkiem dyrektora W. Powiadowskiego próby chórów i orkiestry podług następującego programu: poniedziałek i czwartek — chóry męskie, wtorki i piątki — orkiestra; środy i soboty — chóry żeńskie. O godz. 8 wiecz.

Na próby orkiestry mandolinistów po jej skonfektowaniu będą wyznaczone dni i godziny.

— Zebranie Tow. Rolniczego.

We wtorek dnia 6 września o godzinie 1 po południu odbędzie się zwykle miesięczne (wrześniowe) ogólne zebranie członków Czest., Tow. Rolniczego, na którym wygłoszone zostaną niewyłącznie interesujące referaty na tematy z zakresu rolnictwa przez pp. Andrzejewską z Częstochowy, Piątkowskiego z Warszawy i Aurelega Wünschego z Nieznanic. Zebranie odbędzie się w pawilonie własnym Towar. na dawnym placu wystawy.

Ze względu na wiele żywotnych spraw, jakie mają być na zebraniu tem poruszone, jak również z uwagi na nader ciekawe tematy zapowiedzianych wykładów, pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków w zebraniu.

— Względny higieniczny.

Wobec zagrażającej nam cholery bytoby bardzo na miejscu, gdyby jak w innych miastach i u nas policja dawała baczenie, aby:

1) wszystkie bez wyjątku tak większe, jak i mniejsze, nawet mieszczące się w suterenach handle spożywcze były zupełnie oddzielone od znajdujących się tuż przy nich mieszkań prywatnych ich właścicieli.

2) osoba, odbierająca pieniądze, nie zajmowała się zupełnie ekspedycją towarów spożywczych. Bywa dość często, że osoba, odbierająca pieniądze ze spotniałych i brudnych rąk, przez zapomnienie i brak czasu ekspedjuje ró-

# Teatr Paryski Nad Program dziś GRUNWALD

(Jedyny egzemplarz na Król. Polskie). — Żywy Hubuś jeszcze 2 dni z nowym programem.

## 8) Bez rozwodu.

Powieść z angielskiego

w przekładzie bar. Z. Hartinghowej.

V.

Postanowił pieszo iść ze stacji do dworu oddalonego od dworca zaledwie o jeden kilometr. Droga ciągnęła się przez kawał zielonego lasu; za nim leżała kwiecista łąka, po której zwykły był biegać i chwycać barwne motyle do siatek. Na każdym kroku witały go wspomnienia dzieciństwa, które poruszały wszystkie struny serca jego. Zdaleka ujrzał rodzinny dom swój, a w progu wielkiego brytana, kroczącego na taras ogrodowy i spoglądającego w stronę morza. Zdawał się oczekiwać na kogoś a gdy nikt się nie zjawił, ułożył się na kamiennym stopniu.

Po chwili dzweczka postać wbiegła przed dom, i pochylivszy się nad psem, zaczęła go głaskać. Pies w odpowiedzi na tę pieczęć podniósł się z ziemi i obrzymie swoje łapy oparł na ramieniu dzweczka.

Lord Craven przystanął zdziwiony... Ta piękna panna — mogłaż to być Ella? Jeżeli tak... zmieniła się do niepoznania! Twarz jej w nieokreślony sposób przypominała mu kogoś, ale nie mógłby w

zaden sposób powiedzieć tego...

Zobaczyła go zdaleka... oczy ich spotkały się... Zobladła... naraz krew uderzyła na jej przelśnicie lica, i Ella z radosnym okrzykiem rzuciła się ku niemu.

— To ty! — ty nareszcie! O! Hugonie! drogi, drogi Hugonie!

Zarzucała mu obie ręce na szyję, ścisnęła go gorąco i bez cienia zakłopotania.

— Nie poznałam cię w pierwszej chwili! — mówiła śmiejąc się i płacząc zarazem. — Czy to nie okropnie! Ale chodź — chodź prędko do cioci. Jakże [się] ucieszysz, kiedy cię zobaczy!

— Poczekaj chwilkę! — prosił Hugon, i trzymając ją za obie ręce, odstąpił krok w tył i jął jej się przypatrywać uważnie. To dziewczę, które tak popędliwie rzuciło mu się na szyję, a teraz uśmiechnięte radośnie stało przed nim patrząc mu śmiało w oczy bez cienia fałszywego wstyd — to dziewczę było dla niego listnem objawieniem!

— Włóż to ty jesteś Ellal! — rzekł nakoniec z tak głębokim zdumieniem, że rozśmiała się na cały głos.

— Włóż i ty także mnie nie poznałeś! — zawołała, serdecznie ubawiona. — Urośtam nieprawdaz! Ciocieczka powiada że mnie skrepuje, abym nie przeszła zwykłej miary. Ale chodź do niej — chodź prędkiej! Blednał tak się śtekniała za tobą!

Schwyciła go za rękę i pociągnęła za sobą. Szła coraz prędzej, wzdłuż

wspaniałego przedsonka, aż w końcu zaczęła biedz przez długie korytarze; zapalił jej udział się jemu, biegł więc za nią jak dawniej po chłopcemu, dołu w dloni. Gdy już byli u końca korytarza, prowadzącego do pokoju lady Marji, dziewczę nie mogąc stłumić radoznego uniesienia, zaczęło wolać głośno:

— Ciociucho! mam go! mam nareszcie! Prowadź ci go! Prowadź ci Hugon!

Z twarzą rozjaśnioną, z uśmiechem szczęścia, stanął w progu pokoju cioci. Leżała, wsparta o poduszki; podbiegł żywo ku niej i przykląkł przed wyciągniętą ku niemu ręką. Gdy ciotkę zobaczył, podziękował Bogu w duchu, że nie go nie wstrzymało; wydała mu się tak wąta, tak bezsilną i bliską kresu swej podróży! Uśmiech niepisanej błogości osiadł na błądych jej ustach, ale w tym uśmiechu było coś, co go nieledwie przeraziło... Duch tej świętej istoty zdawał się już opuszczać ciało.

— Dziecko moje — szepnęła tuląc go do siebie i wychudłymi palcami przesuwał po jasných jego włosach. Dziecko moje ukochałem!

Cały świat radości brzmiał w tych słowach, a jednak lzy potoczyły się z wolna z jej oczu.

— Bałam się, że już się ciebie nigdy nie doczekam — mówiła przerywanym głosem. — Zwlekałeś długo, tak długo!

Po chwili jednak otrząsła się ze smutku i, odzyskawszy dawną, charakter-

styczną swą żywość, ucałowała go ponownie i rzekła:

— A teraz wstań chłopcze; niechaj ci się przypatrze, jak wyglądasz, jako mężczyzna.

Hugon wyprostował się w całej swej wysokości, wynoszącej z górą sześć stóp. Lady Marja wpatrywała się z dumą w piękne, ogorzałego żołnierza, gdy naraz tenże uczuł utkwione w siebie dwoje drugich, błyszczących oczu, które nie należały do jego cioci. Białolic dziewczę — ta dawna mała Ella, przyglądała mu się z całym dziecinem zaciekawieniem.

— Ciociu! — opezwała się nagle — jaki on opalony!

— Moje dziecko — rzekła lady Marja tonem łagodnego napomnienia, jakim się przemawia do dziesięcioletniej dziewczynki — nie wypada nikomu robić uwag w oczy.

— Ach! prawda! zapominałam! — odparła Ella skruszona, potem spojrziała na Hugona i powtórzyła:

— Opaliles się bardzo!

— Cóż chesz, mała! — wesoło rzekła lady Marja — indyjskie słońce nie przebacza nikomu, nie chciało też skryć swych promieni dla dogodzenia tobie.

— Nie zrozumiałaś mnie, ciociu! Ja wcale nie mam pretensji do indyjskiego słońca.

(d. c. n.)

### 10,000 razy umarła!

W tych dniach znakomita artystka francuska Sara Bernhardt obchodziła jubileusz niezwykły: mianowicie zaokrągliła się liczbą jej zgonów na scenie do okrągłej liczby 10,000.

Od samego sztyletu Sara Bernhardt „ponosiła śmierć” cztery tysiące razy,

dwa tysiące razy przenosiła się na tamten świat za pomocą trucizny; cztery tysiące razy „uśmiercały ją” inne narzędzia mordercze.

Nie zaliczono tu jeszcze wielu rodzajów jej mniej lub więcej „naturalnych zgonów”. W samej „Damie kamelowej” Sara Bernhardt umierała na suchoty kilka tysięcy razy.

### Są i tacy!

W tych dniach do więzienia pskowskiego dostawiono niejakiego Łazarza Doskowskiego, który popełnił przestępstw kryminalnych ani mniej, ani więcej, tylko 120 w 23 guberniach. Osobnik ten zdobył pod tym względem rekord.

### Repertuar Teatru Krakowskiego.

Niedziela 4. Nowości! „Tajfun” — Sztuka w 4 aktach M. Lengyela.  
 Poniedziałek 5. „Pan Jowialski” — Komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry. Ceny znizzone.  
 Wtorek 6. Nowości! „Tajfun” — Sztuka w 4 aktach M. Lengyela.

### ZAKŁAD FREBLOWSKI 1793

## Stanisławy LIGĘZY

w Częstochowie, ulica Teatralna № 26.

Zajęcia dla dzieci od lat 3 do 7.

Pogadanki, przygotowywanie do systematycznej nauki, gimnastyka, gry, śpiewy, robotki i slajdy. Na żądanie konwersacja we francuskim lub niemieckim języku. Zapis codziennie od godziny 10 rano do 2 po poł. Zajęcia 12 września.

### ROK XXXIV ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBŹSZA ILUSTRACJA POLSKA

# „BIESIADA LITERACKA”

Z BEZPŁATNYM DODATKIEM POWIEŚCI NAJCELNIEJSZYCH

AUTORÓW POLSKICH CO TYDZIEŃ.

REDAKTOR I WYDAWCA:

## Michał Synoradzki.

„Biesiada Literacka” obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej z powieścią na czele, historią, pamiętniki, podróże, wiedzę gruntową w formie popularnej, wychowanie, politykę, chwilę bieżącą wszechświatową, słowem wszystko, co stanowi potrzebę umysłu inteligentnego. Szczególniej uwzględnia dzieje czystsze i pamiętki narodowe.

W r. 1910 drukuje powieści: Maryana Gawalewicz „Było nie było”, osnuta na ile wypadków ostatniej doby; Bolesławy „Na wschodzie”, odlatująca kłopotliwa polityczna Niemców w Rosji; Michała Synoradzkiego „Pułk Czwartaków”, obruszająca wypadki, które poprzedziły wojnę 1831 r. Nowele: Elizy Orzeszkowej, Zuzanny Rabskiej, Tadeusza Jaroszyńskiego, Jerzego Orzycza, Stanisława Ostrowskiego, Henryka Złobowskiego, Wł. Buchnera i innych. Poezje: Maryli Czerkawskiej, Kazimierza Głińskiego, Jana Kasprzowicza, Marji Kononickiej, Or-Ota, Zygmunta Różyckiego, Wiktora Dzierzanowskiego, Wolskiego i innych. Opowiadania historyczne, Kazimierza Bartoszewicza, Marjusa Dubieckiego, Aleksandra Krauschara, prof. Kazimierza Króla. Szkice przyrodnicze i psychologiczne: prof. dra Ochorowicza. Opowiadania podróżnicze Romualda Powichrowskiego. Felietony wychowawcze Obserwatora. Felietony krytyczno-artystyczne Szczerego Felietony społeczne K. Bartoszewicza, Z. Dębickiego M. Synoradzkiego.

W dziele ilustracyjnym: reprodukuje obrazów Matejki, Siemiradzkiego, Brandta Kosaków, Fatata i innych mistrzów swjowskich a także najcenniejszych dzieł mistrzów cudzoziemskich.

Muzeum Pamiętek Narodowych: pomniki, gmachy, miejscowosc historyczne, portrety znakomych mężów i t. p.

W bezpłatnym dodatku powieściowym — utwory najwybitniejszych autorów polskich: J. I. Kraszewskiego, Z. Kaczkowskiego, W. Łozińskiego, L. Sowińskiego, P. J. Bykowskiego, Fr. Rawity-Gawrońskiego, W. Przybrowskiego i innych.

### WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie

na prowincyi:

Rocznice	rb. 6	Rocznice	rb. 8
Półrocznie	3	Półrocznie	rb. 4
Kwartalnie	1 kop. 50	Kwartalnie	rb. 2

Zadrażniać rocznie rb. 10.

Na żądanie administracja wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcji i administracji Warszawa, plac Waręcki 4.

Nr. telefonu 78-26

## Z-U KLASOWA SZKOŁA

z klasą przygotowawczą

Z Wigurskiej w m. CZĘSTOCHOWIE, Teatralna 81

Przyjmują zapisy codziennie od 1 Siernia w godzinach od 5 do 6 po poł. Egzamin wstępny 1. 2. 3. Września. Początek lekcyj 6 wrzeź.

W szkole wykładowe będą religia, język polski, rosyjski, francuski, niemiecki, arytmetyka, geometria, geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafia, rysunki, śpiew, gimnastyka

Uczniowie po ukończeniu Z-U Klasowej szkoły, mają prawo wstępu do 3-jej kl. szkół polskich bez egzaminu, a uczniowie rzemieślniczy wstępują się do obowiązkowego uczęszczania do szkół Wpisz po 20 25 i 30 rub. pól rocznie z góry

Przy szkole pensjonat. Dział p. p. urzędników i oficerów 1827-10. W. W. korzystają z subsejdu kolejowego

### PRACOWNIA

Sukien i kostjumów damskich  
**KARWOWSKIEJ.**

Przyjmuje sukienki dla pensjonarek  
 Ul Teatralna Nr. 23 parter  
 miesz. Nr. 2

Wielki wybór gotowych gorsów od 2 do 25 rubli  
 poleca pracownia gorsów  
**„JOZEFY”**  
 Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej  
 Reperacje, pranie, przefasowanie i t. p. potrzebne są panny 1788

### BEZPŁATNIE

na każde żądanie wysyłamy nasz bogato-illustrowany katalog gotowych ubrań, bielizny, obuwia, a także różn. towarów manufaktur i galanterji. Adres: Dom Handlowy Malkin i Syn, Łódź Wjsz. 1692

Znane ze swej dobroci  
**piwo Niechcickie**  
 poleca J. Płomiński  
 Częstochowa  
 Teatralna 8 tel. 33 1469

**SUBIEKT FELCZERSKO-FRYZJERSKI**  
 potrzebny zaraz Częstochowa Al. 2-ga № 38 1783 3-2

### MIESZKANIA

pojedyncze i podwójne do wynajęcia zaraz Krakowska № 35. Wiadomość u strożę 1787 2-2

### ADWOKAT

Warszawa Wilcza № 18. Do 11-ej i 6-6<sup>h</sup>. 1650-50-14

### Stacja dla uczni

Jaanogórska 22 1682 7-7

### Tanio i prędko

Znaczenie bielizny i haftu „Marja” Teatralna 13. Monogramy na palta. 1785 3-2

### Przyjmę na stancję uczni

Wynajmę pokój. Sprzedam rower Ul. Dojazd 5. 1777 3-3

Obiady zdrowe smaczne w domu prywatnym. Wiadomość w domu p. Franke mleczarnia „Helena” 1771 3-1

### Stacja dla uczni

gimnazjum polskiego. Opieka troskliwa. Wiadomość w mleczarni „Helena” Dom p. Franke 1772 3-1

### ZAGINĄŁ PASZPORT

wydan na imię Aleksandra Pernecka. Znalazca raczy złożyć w Administracji Gońca Częstochowskiego

### JEŻELI KTO

z Szanownych państwa chce kupić dobry interes uprzejmie proszę zwrócić się do pośrednika Biłskie do domu, majątki ziemskie i miejskie restauracje, sklepy Handle Win, piwiarnie, place małe i duże najsumienniej przeprowadzam kupno i sprzedaż. Z głębokim szacunkiem F. Biłski Al. 11 42 1795 3-1

Sklep spożywczy kolonialny w najlepszym punkcie sprzedam z powodu wyjazdu na dobrych warunkach Wiadomość Al. 11 42 Biłski. 1792 2-1

Zginęła Karta paszportowa wydana przez far. Ginsberg i Kohn na imię Józefa Strzelckiego Upraszę się złożyć w Administracji Gońca 1796 1-1

Jest do odstąpienia mleczarnia, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Ogrodowa Nr. 77 u Grochulskiej. 1794

Młoda inteligentna panna, obznajomiona w handlu — poszukuje posady. Wiadomość w Administracji Gońca. 1799 1-1

## Fabryka mebli żelaznych Edwarda Kindermana

Teatralna 26, w podwórzu.

Poleca meble żelazne własnego wyrobu jako to: łóżka, łóżeczka dzieciinne, umywalnie, kolebki, wózki, krzesła, ogrodowe i t. d. Przyjmuje odnawianie mebli żelaznych.



Od przeszło 40-tu lat polecana przez lekarzy całego świata jako idealny pokarm dla dzieci i dorosłych chorych na żołądek. 82-36-1

### Piękność to potęga



na PŁEGI, PRYSZCZE, WADRY, mroke i suche LISZAJE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnione i uznane przez powagi lekarskie

## MYDŁO ks KNEIPPA

z napisem na każd. etyk. reprezent. i powyższ. etykiety. Bez tego podp. — fałszyfikaty. Po 40 k. kawałek sprzed. wszyst. apt., skl. ap. i perfumerji.

Reprezentant M. Niedźwiedz, Warszawa, Wspólna 5, tel. 91-07.

## Towarzystwo Akcyjne

# Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.

### POLECA:

- 1) Włóścię tapicerski
- 2) Krew suszoną
- 3) Mączkę mięsną
- 4) Kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche 1505



## Panie i Panny!

Spojrzyjcie na twarz i ręce moje, a przekonacie się o zdumiewającym rezultacie codziennego użycia idealnego wyznaczu 869

## Mydło „FLORA”

D. Hartmana, w Wiedniu  
 Tak odpowiada na zapytanie jedna z najświetniejszych artystek wiedeńskich PŁEGI, PRYSZCZE i wszelkie wypski już po tygodniowym użyciu stanowią bezpowrotnie znikają. Tysiące podziękowań!

Tylko z oryginalnym podpisem wyznaczu „D. Hartman, Wien” i w czerwonym opakowaniu. Żądać w składkach aptecznych i perfumerjach. Cena większego kawałka 75 k., mniejszego 50 k. Główny skład u Ludwika Hartmana w Sosnowcu.

# Skład Apteczny - Wacława Orzeł

przeniesiony został

do domu W-nej Wnorowskiej  
 III Aleja róg ul. Szkolnej



### Zakład Stalarno-Mechaniczny

## W. BAJER

w Częstochowie, Teatralna Nr. 12.

Poleca rowery własnego wyrobu i Rygielkie, oraz części rowerowe duży wybór, po cenach niskich. Opony od Rb. 2.50 kop. Kieszki od Rb. 1.50 kop. 1822-20-1  
 Przyjmuje wszelkie Reperacje, Emalowanie i Niklowanie.

## Centralna Stacja Elektryczna

w Częstochowie

### Oddział Instalacji

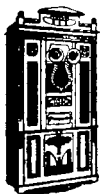
Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie 670

# !ORKIESTRJONY!

== WAŻNE ==

dla restauratorów, właścicieli kawiarni, trafikarni, domów zajezdnych i t. p. zakładów.



# !ORKIESTRJONY!

== WYRÓB CZESKI ==

poleca:

Wyłączny przedstawiciel **ZDZIŚLAW RYLSKI**  
Częstochowa: Aleja II Nr. 33 Tel. 93. 1405

## ZAKŁAD FREBLÓWSKI

**Anieli Luchtówny**

**Kursy dla freblówek i ochroniarek**  
Słoid, gimnastyka, rysunki, konwersacja francuzka, komplety dla starszych dzieci. Zakład pomieszczenia w higienicznym lokalu. Zapisy od godz. 10—3. Zajęcia 1-go Września 1733—6-2

w Częstochowie III Aleja Nr. 55.

Pracownia Ubiorów Męzkich

**T. RUTKOWSKIEGO**

w Częstochowie, III Aleja Nr. 46, róg Szkolnej

Wykwalifikowany krawiec

kilkoletniej praktyki w pierwszorzędnych firmach w Warszawie. Wykonam solidnie roboty z powierzonych mi materiałów i ze swoich po cenach przystępnych, polecając się łaskawym względem Sz. publiczności 168815-7  
T. Rutkowski.

Z dniem 9 września zostaje otwartą

## Cechowa Szkoła KROJU i SZYCIA

mistrzyni cechu warszawskiego, przedstawicielki akademii paryskiej nagrodzonej złotym medalem w Paryżu

**H. GNIEWKOWSKIEJ**

dająca prawa praktyki w całym Państwie, z rocznym i pół rocznym kursem nauk, kursa praktyczne i teoretyczne. z dodatkową nieobowiązującą nauką kopiowania zurnali i kroju dziecięcego. Egzaminy eksternistek I i II rzędu udziela informacji i przyjmuje zapisy od 10—1 i od 3—6. **Aleja róg Teatralnej № 13.**

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

## „Częstochówka“

w Częstochowie przy ul. Wieluńskiej № 3.

== Wydaje pożyczki ==

Mieszkańcom miasta Częstochowy i powiatu Częstochowskiego

ZA PORĘCZENIEM NAWET NIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA

i przyjmuje wkłady na oprocentowanie, płacąc na każde żądanie 4%, a od rocznych lokat 5 1/2%. 1731-3-3

## H. ROCZAŃSKI & Co, Dom Romisowo-Spedycyjny

Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica

Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18w oficynie na lewo (parter). Telefon 38. W zakresie operacji wchodzi: czenie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-18-0

ZAKŁAD Instrumentów Muzycznych.

**J. S. MAŁKO**

Został przeniesiony na ulicę

Dojazd № 11, w Częstochowie

vis a vis tworca Alei W. W.

Wpisał Skazy, W. 1733-6-2

ZAKŁAD

**Ślusarsko-Mechaniczny**

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa.

Teatralna 16.

1723 T. Kotarba.

Nowo otworzona pracownia **Gorsetów JANINY**

Aleja II № 39 w podwórzu na lewo  
Przyjmuje obstalunki i reperacje pranie i przeprasowywanie. Oraz wybór gotowych gorsetów ceny przystępne. 1765 2-2

ZAKŁAD STOLARSKI

posiada duży wybór gotowych mebli na składzie nowych i używanych oraz przyjmuje roboty budowlane II Aleja 36 Słodowicz 1697 10—5

W RUDNIKACH

jest do wynajęcia lokal położony w obzernym parku, składający się z 7 pokoiów i kuchni, 5-10 minut od stacji kolei, wszelkie wygody, kanalizacje i wodociąg. Wiadomość na miejscu we dworze Cementowni w Rudnikach 1766 3-2

Potrzebny współnik

do korzystnego interesu dam 60 rb. miesięcznie lub procent, gotówką potrzebna od 600, do 1000 rb. Wiadomość Aleja II 42 Bileki 1778 3-3

Piekarnia i budynek na fabrykę do wynajęcia. Wiadomość Dojazd № 21 m. 2. 1752 3-3

Przyjmę na stację 2 panienki, tamte obiady. Wiadomość w Administracji. 1790

Stacja dla uczniów cena przystępna. Wiadomość w Administracji. 1791-1-1

Rutynowana nauczycielka freblanka, przygotowująca do szkół z chlubnymi świadectwami poszukuje posady. Oferty—poczta Koniecpól Białkowska 1763 3-3

## Chrześcijański Hurtowy Skład Wyrobów Tabaczknych R. Pruszkowskiego

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 26 róg Teatralnej, Telefon 143.

Sprzedaje **WYROBY TABACZNE DO SKLEPÓW i RESTAURACJI po cenach HURTOWYCH;**

specjalnie poleca w pełnym wyborze wyroby tabaczne jednej chrześcijańskiej polskiej fabryki **KALINOWSKI & PRZEPIÓR-KOWSKI „Noblesse“ w Warszawie.**

**TYTONIE i CYGARETY WSZYSTKICH RENOMOWANYCH FABRYK STAŁE SA NA SKŁADZIE.**

Papierosnice skórzane i metalowe

Portfelle, portmonetki i woreczki

Cygaronki bursztynowe,

oraz gilty największej polskiej i aorki J. Marchelski w Warszawie.

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie,,

Ul. Elektoralna 35. tel. 600

poleca

**KARPIŃSKIEGO**

**MYDŁA ALKALICZNE**

do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, pokrywąją, skłoną do wągrów i pryszczy, oraz przy łuszczeniu się skóry. Cena kop. 40 za szt.

W WYPADKACH UPORCZYWSZYCH UŻYWAĆ NALEŻY

**KARPIŃSKIEGO**

**MYDŁA ALKALICZNEGO Nr 2**

Cena kop. 40 za szt.

**Karpińskiego Mydła Ogórkowe**

hygieniczne, usuwające opaleniznę i piegł

Cena kop. 50 za szt.

**Karpińskiego Mydła Neutralne**

znakomity środek higieniczny do pielęgnowania twarzy, rąk oraz ciała u dzieci.

Cena kop. 40 za szt.

Żądać warzędzie.

1266

Chrześcijańska Parowa Fabryka

**Organków**

**IGNACIEGO LEWANDOWSKIEGO**

w Częstochowie, Jasnógórska Nr. 9.

Poleca 75 gatunków organków, wkrótce wprowadzony zostaje dział pistoletów dziecińczych. 1728-8-8

## Zawiadomienie.

Z dniem 16 Sierpnia 1910 r. został przeniesiony skład mój z ulicy Dojazd № 27 n i

ulicę **Mikołajewską Nr. 12** (dawniej Tylna)

**Wydaje różne towary jako toi**

Maszyny do szycia najlepszej konstrukcji. w cenach konkurencyjnych Gramofony Wyzmaczki. Platery, Zegary ścienne i wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego

**Za gotówkę i na raty tygodniowe.**

Polecam się łaskawym w zgłędem Szanownej Publiczności pozostaje z głębokim szacunkiem

1639-20-7

**Janas Haftka**

**Fabryki Kafil i Wyrobów Ceramicznych we Mstowie i w Prusicku**

właściciele:

**L. Nieprzecki & K. Federowicz**

Częstochowa—u. Teatralna 34—Telefon 321 i 287.

Roboty zdłużnie z gwarancją. Sprzedaż kafil hurtowa i detaliczna—na miejscu i w fabrykach

Przedstawicielstwo „Multiplikatorów“ ogrzewania patent

Dr. W. P. Kłobukowskiego w Warszawie.

Wzory i kosztorysy—na żądanie bezpłatnie.

**PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:**

Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 38—w Zawierciu księgarnia p. Z. Hubickiej, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

**Warunki prenumeraty.**

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów.

**Ceny ogłoszeń.**

Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 25 Drobnie ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20